

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 czerwca 2015 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi zasądził od J. W. na rzecz M. K. kwotę 13500 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 18 lutego 2013 roku do dnia zapłaty oraz ustawowe odsetki od kwoty 9000 zł należne od 18 lutego 2013 roku do dnia 1 kwietnia 2015 roku (pkt 1a wyroku). Nadto zasądził od J. W. na rzecz M. K. kwotę 8785,36 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od kwoty 4674 zł od dnia 7 kwietnia 2015 roku do dnia zapłaty (pkt 1 b wyroku). Sąd umorzył postępowanie w zakresie kwoty 9000 zł i oddalił powództwo w pozostałej części. Tytułem kosztów procesu Sąd zasądził od J. W. na rzecz M. K. kwotę 3426,39 zł oraz nie obciążył stron nieuiszczonymi kosztami sądowymi.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Rejonowy wskazał, że pozwem z dnia 26 kwietnia 2013 roku M. K. wniósł o zasądzenie od pozwanego J. W. kwot:

1. 22.500 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18 lutego 2013 roku do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia;
2. 1.435,66 zł tytułem zwrotu poniesionych kosztów leczenia;
3. 2586,24 zł tytułem utraconych dochodów ze stosunku pracy za okres pobytu na zwolnieniach lekarskich, tj. od 22 lutego 2012 roku do 22 sierpnia 2012 roku;
4. 89,46 zł z tytułu zwrotu kosztów zakupu paliw za przejazd w okresie od 9 marca 2012 roku do 22 listopada 2012 roku z miejsca zamieszkania do miejsca wizyt lekarskich;
5. 4634,90 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty, z tytułu utraconych dochodów ze stosunku pracy za okres od października 2012 roku do marca 2013 roku.

Nadto wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów wynagrodzenia adwokackiego.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie zwrotu kosztów procesu. Podniósł zarzut przyczynienia się powoda do powstania szkody w 60%. Na rozprawie w dniu 18 lutego 2014 r. powód poparł powództwo, a pozwany uznał powództwo w zakresie kwoty 18.000 zł.

Pismem z dnia 28 lutego 2014 roku powód rozszerzył powództwo w ten sposób, że oprócz zgłoszonego w pozwie roszczenia, wniósł o zasądzenie od pozwanego kwoty 4.674,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia tego pisma do dnia zapłaty, tytułem skapitalizowanej renty na zwiększone potrzeby.

Pismem złożonym w dniu 17 czerwca 2014 roku pozwany podniósł, że odwołuje złożone na rozprawie w dniu 18 lutego 2014 roku oświadczenie, w zakresie uznania powództwa do kwoty 18.000 zł oraz twierdzenie, iż powód w 60% przyczynił się do powstania szkody.

Pismem z dnia 17 kwietnia 2015 roku powód, wobec zapłaty przez pozwanego częściowego zadośćuczynienia, cofnął powództwo co do kwoty 9.000 zł i zażądał zasądzenia od ww. kwoty odsetek ustawowych za okres od 18 lutego 2013 roku do 1 kwietnia 2015 roku.

Sąd Rejonowy oparł rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych.

Pozwany J. W. prowadził warsztat samochodowy mieszczący się przy ul. (...) roku pod nr 61, w podwórku. W ramach prowadzonej działalności zajmował się również odśnieżaniem dzierżawionego przez siebie parkinga strzeżonego. W tym celu wykorzystywał pojazd skonstruowany przez byłego pracownika. Pojazd ten miał silnik F. (...) oraz pług do odśnieżania przymocowany do przedniej części. W dniu 22 lutego 2012 roku pojazd był naprawiany przez pozwanego

i jego pracownika. Około godziny 14:00 J. W. postanowił wykonać jazdę próbną, wyjechał przez bramę z podwórka na którym mieści się warsztat na sąsiednie duże podwórko, gdzie dojechał do puszek ze śmieciami i zawrócił. Wracając na podwórko z warszatem zobaczył powoda wychodzącego z biura warsztatu należącego do pozwanego. J. W., który początkowo chciał wjechać do warsztatu, zmienił kierunek jazdy i skierował się w stronę M. K..

M. K. mieszka na posesji znajdującej się w Ł. przy ul. (...) roku pod nr 61. Powód wziął pozostawiony przez listonosza list adresowany do pozwanego i postanowił zanieść go do warsztatu. Powód skierował się do biura pozwanego, a jego szwagier K. K. (1) do swojego samochodu na parking, skąd widział jak pozwany jeździł pojazdem do odśnieżania. Szwagier powoda przywitał się z pozwanym i widział jak J. W. wjeżdża pojazdem do odśnieżania na podwórko z warszatem i biurem. M. K. zajrzał do biura warsztatu pozwanego, gdzie nie zastał J. W.. Zamykając drzwi, zobaczył nadjeżdżającego w jego kierunku pozwanego. Pozwanemu nie udało się wykonać manewru skrętu w żadną stronę, nie mógł też zahamować pojazdem. Krzyknął do powoda, by ten uciekał, bo w pojeździe nie działają hamulce. Powód usiłował uniknąć wypadku, podparł się na klamce do drzwi i próbował podskoczyć. Pozwany najechał pługiem na lewą nogę M. K., dociskając ją do ściany budynku od której się odbił pozostawiając na niej ślad.

W dacie zdarzenia na podwórku nie było śniegu. Pojazd do odśnieżania miał niesprawny układ hamulcowy, kierowniczy oraz jezdny. Przyczyną niesprawności układu hamulcowego było zablokowanie tłoczka hamulcowego w pompie hamulcowej, spowodowane nieprawidłową obsługą i eksploatacją układu hamulcowego. Uszkodzenie hamulca mogło nastąpić w trakcie jazdy przez pozwanego lub jeszcze przed jej rozpoczęciem. W układzie kierowniczym były nadmierne luzy co skutkowało tym, że działanie kierowcy na kierownicę skutkowało z opóźnieniem na koła. Na kołach przedniej osi zamontowane były opony różnych producentów o różnym rozmiarze. Niesprawności te miały wpływ na przebieg wypadku.

Przeciwko pozwanemu było prowadzone dochodzenie. Postanowieniem z dnia 15 maja 2012 r. przedstawiono J. W. zarzut popełnienia przestępstwa polegającego na tym, że w dniu 22 lutego 2012 roku w Ł., działając w sposób nieumyślny, dokonał uszkodzenia ciała M. K. w ten sposób, że poruszając się pojazdem do odśnieżania konstrukcją własnej z niesprawnym układem hamulcowym, kierowniczym i jezdny, uderzył jego przednią częścią w ww. powodując obrażenia ciała w postaci ran miażdżonych okolicy kostki przyśrodkowej goleni lewej, uszkodzenia więzadła trójgraniastego podudzia lewego, złamania poprzecznego kostki bocznej goleni lewej, nadłamania powierzchni chrzęstnej kości skokowej lewej, a obrażenia te spowodowały naruszenie czynności narządów ciała pokrzywdzonego na czas powyżej 7 dni. Przesłuchany w charakterze podejrzanego w dniu 23 maja 2012 roku J. W. przyznał się do zarzucanego mu czynu, wyjaśnił m.in. że w trakcie zdarzenia próbował bezskutecznie skrócić kierownicą oraz, że wszystko działo się bardzo szybko. Wyrokiem z dnia 29 czerwca 2012 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi uznał, że pozwany dopuścił się zarzucanego mu czynu wypełniającego dyspozycję z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 3 k.k. i warunkowo umorzył wobec J. W. postępowanie karne na okres jednego roku od uprawomocnienia się orzeczenia tytułem próby.

Bezpośrednio po wypadku pozwany pomógł powodowi wstać i zaprowadził go do biura oraz wezwał pogotowie. Pobiegł na drugie podwórko by zawołać szwagra powoda. Czekając na pogotowie (...) musiał trzymać swoją stopę ręką, gdyż w innym przypadku odchyłała się. Cały czas leciała z niej krew. Z miejsca zdarzenia pogotowie zabrało powoda do szpitala MSWiA w Ł..

M. K. przebywał w szpitalu od 22 lutego 2012 roku do 9 marca 2012 roku. U powoda rozpoznano rany miażdżone okolicy kostki przyśrodkowej goleni lewej, uszkodzenie więzadła trójgraniastego podudzia lewego, złamanie poprzeczne kostki bocznej goleni lewej, nadłamanie powierzchni chrzęstnej kości skokowej lewej, gojenie wtórne ran. Badanie RTG wykazało również złamanie szczytu kostki bocznej lewej bez przemieszczenia. W dniu przyjęcia wykonano u powoda chirurgiczne opracowanie ran, zeszcycie więzadła trójgraniastego goleni lewej, drenaż i założono szynę gipsową. Został wypisany w stanie ogólnym dobrym, celem dalszego leczenia ambulatoryjnego z zaleceniami: chodzenie o kulach bez obciążania operowanej kończyny, unieruchomienie gipsowe do 6 tygodni od urazu, stosowania leku F. podskórnym minimum przez okres unieruchomienia plus 7 dni, kontrola w poradni ortopedycznej dnia 12 marca 2012 roku. W razie wystąpienia silnych dolegliwości bólowych, obrzęku, zaczerwienienia

okolicy rany pooperacyjnej oraz zaburzeń czucia, powód miał zgłosić się pilnie do poradni ortopedycznej. Od 12 marca 2012 roku powód pozostawał pod opieką przychodni urazowo-ortopedycznej, gdzie regularnie zmieniano mu opatrunki. W trakcie leczenia wykonano sześć badań RTG. K. boczna lewego stawu skokowego zrosła się dopiero pod koniec czerwca 2012 roku. W miesiącach: marzec, maj i listopad 2012 roku powód przeszedł trzy cykle po dziesięć zabiegów fizjoterapeutycznych. Przed wypadkiem powód nie miał dolegliwości narządów ruchu, jego noga była w pełni sprawna. Obecnie nadal odczuwa skutki zdarzenia. Rano ma brak czucia w nodze i ciężko mu na niej stanąć. W dzień odczuwa bóle przy wchodzeniu po schodach, zdarza się, że stopa boli go gdy leży. Odczuwa ból gdy dłużej prowadzi samochód, a jest zatrudniony jako kierowca. Dolegliwości nasilają się przy zmianach pogodowych. Zdarza się, że noga mu puchnie. Po wypadku aktywność powoda była ograniczona, przez pierwsze dwa tygodnie nie wstawał z łóżka. Miał unieruchomioną nogę przez około 5 miesięcy i poruszał się o kulach, potem nosił specjalną opaskę.

Z punktu widzenia chirurgii urazowo-ortopedycznej u powoda rozpoznaje się stan po urazie okolicy stawu skokowego lewego, wygojone rany miażdżone okolicy kostki przyśrodkowej goleni lewej z uszkodzeniem więzadła trójgraniastego oraz wygojone złamanie kostki bocznej goleni lewej. Doznane przez M. K. obrażenia skutkowały trwałym uszczerbkiem na zdrowiu w wysokości 10%. Rozmiar cierpień fizycznych doznanych przez powoda był w początkowym okresie stopnia znacznego, a następnie zmniejszał się. Leczenie skutków wypadku trwało 6 miesięcy i zostało zakończone.

Ze względu na stan zdrowia po wypadku powód w okresie od 22 lutego 2012 roku do 22 sierpnia 2012 roku był niezdolny do pracy i pozostawał na zwolnieniu lekarskim. W tym okresie M. K. był zatrudniony w Przedsiębiorstwie (...) prowadzonym przez M. G., w charakterze kierowcy na podstawie umowy o pracę na czas określony, z wynagrodzeniem miesięcznym 1.500 zł brutto, 1.276 zł netto. W dniu 23 sierpnia 2012 roku pracodawca rozwiązał z powodem ww. umowę o pracę na podstawie art. 33 k.p. stosując zawarty w umowie dwutygodniowy okres wypowiedzenia.

W trakcie przybywania na zwolnieniu lekarskim M. K. otrzymywał zasiłek chorobowy, wynoszący 80% wynagrodzenia z umowy o pracę. W okresie od 22 lutego 2012 roku do 22 sierpnia 2012 roku utracił z tego powodu dochód w łącznej wysokości 2.586,24 zł. Od 11 września 2012 roku M. K. był zarejestrowany w Powiatowym Urzędzie Pracy jako bezrobotny i w okresie od 19 września 2012 roku do 18 września 2013 roku pobierał zasiłek.

Ze względu na doznane obrażenia u powoda wystąpiła potrzeba częściowej pomocy osób trzecich w wymiarze 4 godzin przez 2-3 miesiące od urazu, a przez okres następnych 2 miesięcy w wymiarze 2 godzin dziennie. Pomoc była świadczona powodowi przez jego żonę.

Koszty opieki za okres, w którym była konieczna, według stawki przyjmowanej przez (...) Komitet Pomocy (...) tj. 9,50 zł za godzinę w dni powszednie i 19 zł za godzinę w soboty, niedziele i święta, wyniosły 4.674 zł. Powód poniósł koszty leczenia w kwocie 1.435,66 zł.

Ze szpitala powód został przewieziony do domu przez siostrę jej samochodem. Siostra wozila M. K. również do lekarzy i na rehabilitację. Koszt dowozów powoda wyniósł łącznie 89,46zł.

Pismem z dnia 11 lutego 2013 roku pełnomocnik powoda wezwał pozwanego do zapłaty zadośćuczynienia w wysokości 22.500 zł oraz do zapłaty odszkodowania: z tytułu poniesionych kosztów leczenia w wysokości 556,66 zł i z tytułu utraconych zarobków w wysokości 1.887,34 zł, w terminie 7 dni. W odpowiedzi pozwany zaproponował zapłatę w wysokości 10.000 zł.

W dniu 1 kwietnia 2015 roku pozwany uiszczył na rzecz powoda kwotę 9.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za doznaną przez powoda krzywdę wynikającą z przedmiotowego wypadku.

Sąd Rejonowy oddalił wnioski pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu analizy przestrzenno-ruchowej wypadków na okoliczności: ustalenia czy pozwany zachował należyte środki ostrożności a w szczególności czy miał możliwość uniknięcia zderzenia w tym ucieczki czy też oddalenia się w bezpieczne miejsce przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności w tym widoczności pojazdu i prędkości z jaką się poruszał a nadto na okoliczność ustalenia

czy przyczyną wypadku była niesprawność układu hamulcowego a w szczególności czy niesprawność ta powstała bezpośrednio przed samym wypadkiem tj. uderzeniem czy też mogła istnieć wcześniej tj. przed uruchomieniem pojazdu w dniu zdarzenia z wyjaśnieniem podstawy przyjęcia wniosków końcowych, a także o przebadanie głośności pojazdu decylozometrem i ustalenie czy powód mógł usłyszeć ruch tego pojazdu znajdując się wewnątrz pomieszczenia biura zajmowanego na co dzień przez pozwanego.

W ocenie Sądu Rejonowego tak zakreślona teza dowodowa pozostawała bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Pozwany ponosi bowiem odpowiedzialność na zasadzie ryzyka, a zakreślona teza dowodowa w znacznej części sprowadza się do ustaleń w przedmiocie braku winy strony pozwanej. Nadto w odniesieniu do możliwości podjęcia przez M. K. zachowań zmierzających do uniknięcia wypadku, proponowany dowód jest o tyle nieprzydatny, że z okoliczności sprawy wynika, iż powód taką próbę, choć nie w pełni udaną, podjął.

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd Rejonowy pominął na podstawie art. 207 § 6 k.p.c. złożony przez pozwanego dowód z dokumentu w postaci prywatnej oceny technicznej sporządzonej na zlecenie pozwanego.

Spóźniony był wniosek dowodowy pełnomocnika powoda o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka M. G. na okoliczność przyczyn rozwiązania stosunku pracy z powodem z dnia 17 kwietnia 2015 roku. Wniosek ten podlegał oddaleniu.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za częściowo zasadne.

Jako podstawą odpowiedzialności pozwanego Sąd wskazał art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. Pozwany nie kwestionował zasady swojej odpowiedzialności, podniósł jednak zarzut przyczynienia się przez powoda do szkody w 60% oraz, że wypłacona kwota 9.000 zł w pełni rekompensuje doznany przez powoda uszczerbek.

Odnosząc się do zarzutu przyczynienia Sąd Rejonowy odwołał się do treści art. 362 k.c. Wskazał, że przyczynienie poszkodowanego do powstania lub powiększenia szkody ma miejsce, jeśli jego zachowanie pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z powstaniem szkody lub powiększeniem jej rozmiarów. Do okoliczności mających wpływ na zmniejszenie obowiązku naprawienia szkody, o których mowa w art. 362 k.c., zaliczają się - między innymi - wina lub nieprawidłowość zachowania poszkodowanego, porównanie stopnia winy obu stron, rozmiar doznanej krzywdy i ewentualne szczególne okoliczności danego przypadku, a więc zarówno czynniki subiektywne, jak i obiektywne. W przypadku odpowiedzialności na zasadzie ryzyka - jak w rozpoznawanej sprawie - dla stwierdzenia zaistnienia przyczynienia się poszkodowanego do powstałej szkody, wystarczające jest ustalenie obiektywnej nieprawidłowości jego zachowania. Niezależnie zatem od zasady odpowiedzialności sprawcy zdarzenia, aby móc stwierdzić przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody lub jej powiększenia, musi zaistnieć adekwatny związek przyczynowy pomiędzy jego zachowaniem a wypadkiem, a samo zachowanie musi co najmniej wypełniać znamiona obiektywnej nieprawidłowości.

Zachowanie powoda nie nosiło znamion obiektywnej nieprawidłowości i nie można w związku z tym wykazać adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy reakcją M. K. a szkodą powstałą w wypadku. Zarzut przyczynienia nie znajduje żadnych podstaw.

Być może M. K. mógł teoretycznie usunąć się z toru jazdy pojazdu kierowanego przez pozwanego, co być może umożliwiłoby uniknięcie zdarzenia, jednakże okoliczności zajścia uniemożliwiają przyjęcie tezy, iż zachowanie powoda nosiło cechy obiektywnej nieprawidłowości. Zdarzenie miało charakter dynamiczny, pozwany w toku postępowania karnego wyraźnie stwierdził, że wszystko odbyło się bardzo szybko. Odległość pomiędzy powodem a pozwanym była na tyle mała, że gdy pozwany spostrzegł, że ma niesprawne hamulce, nie był w stanie zmienić kierunku jazdy samochodu. Nadto powód próbował uniknąć wypadku, chcąc uskoczyć nad pługiem, dzięki czemu zmiżdżeniu uległa tylko jedna jego stopa. W tych okolicznościach wymaganie od powoda, który na skutek zachowania pozwanego (zmiana kierunku jazdy i skierowanie pojazdu w stronę M. K.) znalazł się w niebezpieczeństwie, aby podjął się należytej analizy toru ruchu pojazdu, mając na to kilka sekund, wykracza w ocenie Sądu poza zakres adekwatności przyczynienia. W tym kontekście należało ocenić, że zachowanie M. K. było jedynie skutkiem zagrożenia jakie stworzył pozwany, nie nosiło

cech nieprawidłowości – powód usiłował bowiem uniknąć zdarzenia. Nie pozostawało też w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem, gdyż w całości było konsekwencją nieprawidłowego zachowania pozwanego. W efekcie zarzut przyczynienia należało ocenić jako bezzasadny.

Określając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia Sąd wziął pod uwagę okoliczność, że obrażenia przez niego doznane spowodowały, że stał się czasowo zależny od osób trzecich i wymagał opieki przez około 5 miesięcy od zdarzenia. Powód w związku z wypadkiem musiał przejść długą i uciążliwą rehabilitację. Przeszedł skomplikowaną operację, a całe leczenie trwało 6 miesięcy. Doznane obrażenia mają charakter trwały i wiązały się z odczuwalnymi dolegliwościami bólowymi, które okresowo nadal występują u powoda. Na wysokość zadośćuczynienia należnego powodowi miał także wpływ stopień doznanego trwałego uszczerbku na zdrowiu, który został określony w toku postępowania na 10 %. W konsekwencji Sąd Rejonowy uznał, że żądana kwota 13.500,00 zł wraz z wpłaconą już z tego tytułu kwotą przez pozwanego w wysokości 9.000 zł stanowi odpowiednio zadośćuczynienie kompensujące doznane przez powoda cierpienia.

Oceniając roszczenia odszkodowawcze powoda Sąd podkreślił, że orzekając o wysokości odszkodowania Sąd nie jest zobowiązany do drobiazgowej dokładności i powinien mieć na uwadze przepis art. 322 k.c.

Powód w ramach dochodzonego odszkodowania żądał zwrotu kosztów leczenia, kosztów dojazdu na rehabilitację i do lekarzy, kosztów opieki osób trzecich oraz zwrotu utraconego dochodu. Sąd uznał żądanie zwrotu kosztów związanych z wystąpieniem zwiększonych potrzeb w postaci opieki osób trzecich za zasadne w całości. Pomoc była potrzebna powodowi przez około 5 miesięcy, w tym przez pierwsze trzy miesiące wymiarze wynoszącym około 4 godziny dziennie, a przez następne 2 miesiące przez 2 godziny dziennie. Przy tym bezpłatne sprawowanie opieki przez członków rodziny nie może pozbawiać powoda roszczeń odszkodowawczych dotyczących wartości tej opieki. W przypadku, gdyby powód nie mógł korzystać z pomocy rodziny, to byłby zmuszony ponieść koszty pomocy wg cen rynkowych za podobne usługi. Stawki godzinowe za opiekę osób trzecich stosowane przez (...) Komitet Pomocy (...) wynosiły 9,50 zł za godzinę w dni powszednie oraz 19 zł za godzinę w soboty, niedziele i święta, zatem przyjmując średni czas opieki, którego potrzebował powód, żądane przez niego odszkodowanie z tego tytułu w wysokości 4.674 zł było uzasadnione w całości.

Uwzględnieniu w całości podlegało także żądanie zwrotu kosztów przejazdu na rehabilitację oraz żądanie zwrotu kosztów leczenia (leki, kompresy i proteza kostki).

Roszczenie powoda o zwrot utraconych dochodów znajdowało swoją podstawę w art. 361 § 2 k.c. Wynikająca z powyższego przepisu zasada wyrównania korzyści wynika z unormowania pojęcia szkody jako różnicy między dwoma stanami majątkowymi poszkodowanego. Naprawienie tak rozumianej szkody w zakresie żądania zwrotu utraconych korzyści, nakazuje oszacować uszczerbek majątkowy przez porównanie stanu majątkowego jaki istniał przed wystąpieniem zdarzenia wywołującego szkodę z hipotetycznym jaki by istniał gdyby nie miało miejsce zdarzenie szkodzące oraz ustalenie różnicy będącej doznany uszczerbkiem.

Powód dochodził utraconych dochodów za okres kiedy przebywał na zwolnieniu lekarskim w związku z wypadkiem tj. od dnia 22 lutego 2012 roku do dnia 22 sierpnia 2012 roku, a także za okres od października 2013 roku do marca 2013 roku kiedy, na skutek utraty pracy, przebywał na zasiłku dla bezrobotnych.

W ocenie Sądu Rejonowego roszczenie było zasadne jedynie za okres pobierania zasiłku chorobowego tj. pobytu na zwolnieniu lekarskim. Powód wykazał dokumentami jakie osiągał dochody z tytułu świadczonej pracy, w oparciu o umowę o pracę na czas określony, które wynosiły miesięcznie 1.276 zł netto. Wykazał również kwoty uzyskiwane na skutek niemożności świadczenia pracy w postaci zasiłku chorobowego. Z powołanej dokumentacji wynika, że za okres od 22 lutego 2012 roku do 22 sierpnia 2012 roku powód na skutek pobierania zasiłku chorobowego nie uzyskał wynagrodzenia w wysokości 2.586,24 zł i taką kwotę Sąd Rejonowy zasądził na jego rzecz.

Jeśli chodzi o utracony dochód za okres pozostawania na zasiłku dla bezrobotnych brak było podstaw do uznania, że wypowiedzenie umowy o pracę wynikało z obrażeń doznanych przez powoda w przedmiotowym wypadku. Jak wynika z treści wypowiedzenia umowy o pracę oraz ze świadectwa pracy, podstawą rozwiązania stosunku pracy

był art. 33 k.p., tj. wynikający z zawartej umowy czasowej 2-tygodniowy okres wypowiedzenia. Podstawa prawna rozwiązania stosunku o pracę z uwagi na niezdolność pracownika do pracy jest ustanowiona w art. 53 k.p. i takie wskazanie podstawy prawnej rozwiązania umowy o pracę mogłoby skutkować uznaniem, że powód stracił pracę na skutek wypadku. W konsekwencji żądanie odszkodowania w ww. zakresie Sąd oddalił.

Umorzenie postępowania w zakresie kwoty 9.000 zł było konsekwencją cofnięcia pozwu w tym zakresie.

Orzekając o odsetkach od zasądzonych kwot Sąd oparł się na art. 481 k.c. Powód zgłosił pozwanemu swoje żądanie w wezwaniu z dnia 11 lutego 2013 roku, którym zażądał od pozwanego zapłaty 22.500 zł z tytułu zadośćuczynienia, udzielając tygodniowego terminu do zapłaty. W konsekwencji żądanie odsetek od dnia 18 lutego 2013 roku do dnia zapłaty w zakresie zasądzonej kwoty z tytułu zadośćuczynienia było w pełni uzasadnione. Co do kwoty w zakresie której postępowanie tj. 9.000 zł należało zasądzić odsetki ustawowe za okres od dnia 18 lutego 2013 roku do 1 kwietnia 2015 roku tj. do dnia spełnienia świadczenia w powyższym zakresie. W przedmiocie odsetek żądanych od należnego odszkodowania żądanie obejmowało jedynie koszty opieki w wysokości 4.674 zł od dnia doręczenia pozwanemu pisma zawierającego rozszerzenie powództwa w tym zakresie.

O kosztach postępowania Sąd orzekł zgodnie z art. 100 k.p.c. zgodnie z zasadą ich stosunkowego rozdzielenia. Powód wygrał proces w 87 %, co uwzględnia również spełnioną w toku procesu kwotę 9.000 zł. Strona powodowa poniosła koszty w łącznej wysokości 4.280 zł. Pozwany poniósł koszty w wysokości 2.417 zł. Pozwany winien zwrócić powodowi kwotę 3.426,39 zł.

Sąd postanowił nie obciążać stron postępowania obowiązkiem zwrotu kosztów tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa w niniejszej sprawie w oparciu o art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, uznając, że sytuacja majątkowa powoda jak i pozwanego powoduje, że obciążenie stron obowiązkiem zwrotu ww. kosztów byłoby niezgodne z zasadą słuszności ustanowioną w powołanym przepisie.

Apelację od przedmiotowego wyroku wywiódł pozwany. Zaskarżył wyrok w części tj. w zakresie pkt 1 a), w zakresie pkt 1 b) co do kwoty 4908,18 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 7 kwietnia 2015 roku do dnia zapłaty oraz w zakresie pkt 4.

Zaskarżonemu wyrokowi apelujący zarzucił sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego w skutek naruszenia przepisów postępowania tj.

- art.278 § 1 k.p.c. w zw. z art.233 § 1 k.p.c. i art.245 k.p.c. przez niedopuszczenie dowodu z opinii biegłego ds. analizy przestrzenno-ruchowej
- art.233 k.p.c. w zw. z art. 207 k.p.c. i art.245 k.p.c. przez uznanie dowodu z opinii prywatnej za spóźniony,
- art.321 k.p.c. przez zasądzenie kwoty zadośćuczynienia ponad żądanie pozwu.

Nadto apelujący zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego tj.

- art.362 k.c. przez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy z okoliczności sprawy wynika, że poszkodowany przyczynił się do powstałej szkody,
- art.363 k.c. w zw. z art. 361 k.c. poprzez błędne zastosowanie i przyjęcie, że szkoda powoda w zakresie utraconych zarobków stanowiła różnicę pomiędzy wynagrodzeniem brutto jakie powód otrzymywałby, gdyby nie doznał wypadku, a wysokością zasiłku chorobowego.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty pozwany wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w I i II instancji.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od pozwanego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym wg norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja jest zasadna jedynie w niewielkiej części.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu naruszenia art.233 k.p.c. w zw. z art.278 k.p.c. i art.245 k.p.c..

Dopuszczenie się obrazy art. 233 § 1 k.p.c. przez sąd może polegać albo na przekroczeniu granic swobody oceny wyznaczonej logiką, doświadczeniem, zasadami nauki albo też na niedokonaniu przez sąd wszechstronnego rozważenia sprawy.

Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy ocenił wiarygodność i moc dowodową przeprowadzonych w sprawie dowodów, a na podstawie dokonanej oceny wyprowadził logiczne i właściwe wnioski, czyniąc trafne ustalenia.

Oddalenie wniosku pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu analizy przestrzenno-ruchowej nie narusza dyspozycji art.278 k.p.c. w zw z art.233 k.p.c. Sąd Okręgowy podziela dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę, że dowód ten był nieprzydatny dla rozstrzygnięcia sprawy. Powód nie miał bowiem obowiązku podejmowania prób przeciwdziałania zdarzeniu szkodzącemu. W kontekście zgłoszonego zarzutu przyczynienia się powoda należy podkreślić, że nie ma znaczenia czy istniała możliwość ucieczki i czy powód podjął należyte środki ostrożności. W okolicznościach sprawy zachowanie powoda nie pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem, które wyrządziło szkodę. Zresztą powód podjął próbę uniknięcia wypadku, choć nie w pełni udaną.

W konsekwencji, prowadzenie zgłoszonego przez pozwanego dowodu z opinii biegłego ds. analizy przestrzenno-ruchowej było zbędne, zatem ten wniosek dowodowy podlegał oddaleniu.

Co wniosku pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii prywatnej zgłoszonego dla stwierdzenia tych samych okoliczności wskazać należy, że został niewątpliwie zgłoszony po upływie terminu zakreślonego stronom w trybie art. 207 § 3 k.p.c. Po drugie był to dowód nie mający znaczenia dla rozstrzygnięcia, podobnie jak, tożsamy z nim co do tezy, dowód z opinii biegłego sądowego. Po trzecie, dowód taki jako dokument prywatny (art.245 k.p.c.). nie mógł stać się podstawą ustaleń co do tego czy po stronie powoda istniała możliwość uniknięcia uderzenia. Opinia prywatna stanowi jedynie dowód tego, że osoba, która ją sporządziła złożyła oświadczenie w niej zawarte.

Przechodząc do analizy zarzutu naruszenia art.321 k.p.c. wskazać należy jest on całkowicie niezasadny. Ustalenie rozmiaru krzywdy, której charakter jest niewymierny, zależy każdorazowo od oceny sądu. To sąd musi uznać jakie zadośćuczynienie jest adekwatne do rozmiaru krzywdy. Zasądzenie tak ustalonej kwoty, która mieści się w żądaniu zgłoszonym przez stronę powodową, nie może prowadzić do uznania, że sąd wykroczył poza granice żądania. Powód określił swoje żądanie poprzez wskazanie konkretnej kwoty, która wynosiła pierwotnie 22 500 zł. Przedmiot rozpoznania i orzekania sądu wyznaczają zgłoszone w pozwie żądanie i okoliczności faktyczne uzasadniające to żądanie. Jak wynika z treści pozwu żądana kwota dotyczy zadośćuczynienia z tytułu konkretnego zdarzenia i określonych krzywd, jakich w wyniku zdarzenia doznał powód. Kwestia uznania odpowiedniości zadośćuczynienia jest uprawnieniem sądu, ustalenie rozmiaru krzywdy zależy każdorazowo od oceny sądu i to sąd musi uznać, jakie zadośćuczynienie jest adekwatne do rozmiaru tej krzywdy. Zasądzenie tak ustalonej kwoty (uwzględniającej kwotę dobrowolnie wypłacną przez pozwanego i co do której powód cofnął pozew), która mieści się w żądaniu zgłoszonym przez stronę powodową, nie może prowadzić w ocenie Sądu II instancji - do uznania, że Sąd Rejonowy wykroczył poza granice żądania. Z tych też względów zarzut uchybienia przepisowi art. 321 k.p.c. uznać należało za chybiony.

Sąd Rejonowy uznał, iż odpowiednim dla powoda zadośćuczynieniem za doznaną na skutek wypadku krzywdę, dochodzonym na podstawie art. 445 § 1 KC, będzie 22500 zł i po uwzględnieniu kwoty dobrowolnie wypłaconej przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego, zasądził z tego tytułu na rzecz powoda 13 500 zł.

W ocenie Sądu Okręgowego całkowicie chybiony jest także zarzut naruszenia art. 362 k.c.

Sąd Rejonowy trafnie wskazał, że przyczynienie poszkodowanego do powstania lub powiększenia szkody ma miejsce, jeśli jego zachowanie pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z powstaniem szkody lub powiększeniem jej rozmiarów. Do okoliczności mających wpływ na zmniejszenie obowiązku naprawienia szkody, o których mowa w art. 362 k.c., zaliczają się wina lub nieprawidłowość zachowania poszkodowanego, porównanie stopnia winy obu stron, rozmiar doznanej krzywdy i ewentualne szczególne okoliczności danego przypadku, a więc zarówno czynniki subiektywne, jak i obiektywne. W przypadku odpowiedzialności na zasadzie ryzyka, jak w przedmiotowej sprawie, dla stwierdzenia zaistnienia przyczynienia się poszkodowanego, wystarczające jest ustalenie obiektywnej nieprawidłowości jego zachowania. Niezależnie od zasady odpowiedzialności sprawcy zdarzenia, aby móc stwierdzić przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody lub jej powiększenia, musi zaistnieć adekwatny związek przyczynowy pomiędzy jego zachowaniem a wypadkiem. Zastosowanie art. 362 k.c. aktualizuje się wtedy, gdy zachowanie poszkodowanego jest współprzyczyną powstania lub zwiększenia szkody, za którą odpowiedzialność ponosi inna osoba. (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14.5.2015 r. I CSK 477/14, Legalis nr 1310179).

W okolicznościach sprawy powód nie miał obowiązku podejmowania prób przeciwdziałania zdarzeniu szkodzącemu, a jego zachowanie nie stanowi w najmniejszym stopniu współprzyczyny szkody. Wyłącznie przyczyną szkody było zachowanie pozwanego.

Zasadnym natomiast okazał się zarzut naruszenia art. 363 k.c. w zw. z art. 361 k.c. poprzez błędne zastosowanie i przyjęcie, że szkoda powoda w zakresie utraconych zarobków stanowiła różnicę pomiędzy wynagrodzeniem brutto jakie powód otrzymywałby, gdyby nie doznał wypadku, a wysokością zasiłku chorobowego.

Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem orzecznictwa, odszkodowanie cywilne wylicza się w wartościach netto. W jednym z nowszych orzeczeń, w wyroku z dnia 3 lipca 2013 roku, Sąd Apelacyjny w Warszawie stwierdził, że "Rentę odszkodowawczą wylicza się w wartościach netto, ponieważ odszkodowanie cywilne nie jest przychodem podlegającym opodatkowaniu podatkiem dochodowym od osób fizycznych ani oskładkowaniu składkami na ubezpieczenie społeczne" (I ACA 128/13). Podobnie, w wyroku z dnia 16 stycznia 2013 roku Sąd Apelacyjny w Warszawie uznał, iż "Renta o charakterze odszkodowawczym nie jest przychodem ze stosunku pracy. Z tego względu taką rentę odszkodowawczą (regulowaną przepisami kodeksu cywilnego) wylicza się w wartościach netto, bez uwzględnienia tej części potencjalnych dochodów, którą należałoby potraktować jako zaliczkę na podatek dochodowy oraz składkę na ubezpieczenia społeczne, ponieważ odszkodowanie cywilne nie jest przychodem podlegającym opodatkowaniu podatkiem dochodowym od osób fizycznych ani oskładkowaniu składkami na ubezpieczenia społeczne" (VI ACA 1064/12). Tak samo Sąd Najwyższy, w wyroku z dnia 23 listopada 2010 roku, przyjął, że "Rentę odszkodowawczą (regulowaną przepisami Kodeksu cywilnego) wylicza się w wartościach netto (bez uwzględnienia tej części potencjalnych dochodów, którą należałoby potraktować jako zaliczkę na podatek dochodowy oraz składkę na ubezpieczenia społeczne, ponieważ odszkodowanie cywilne nie jest przychodem podlegającym opodatkowaniu podatkiem dochodowym od osób fizycznych ani oskładkowaniu składkami na ubezpieczenia społeczne). Renta o charakterze odszkodowawczym nie jest przychodem ze stosunku pracy" (I PK 47/10) - wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie - I Wydział Cywilny z dnia 8 listopada 2013 r. I ACa 521/13 (Legalis numer 1048818).

Odszkodowanie powoda z tytułu utraconych zarobków winno być zatem wyliczone jako różnica pomiędzy wynagrodzeniem netto powoda a otrzymanym zasiłkiem chorobowym.

Wynagrodzenie za pracę netto powoda wynosiło 1276 zł. Jest to okoliczność przyznana w piśmie procesowym pozwanego znajdującym się na karcie 193 akt sprawy. Różnica pomiędzy wynagrodzeniem netto a otrzymanym zasiłkiem chorobowym powoda przedstawia się następująco:

- luty 2012 r. zasiłek 277,90 zł, wynagrodzenie netto 364,56 zł, różnica 86,66 zł,

- marzec 2012 r. zasiłek 1111,70 zł, wynagrodzenie netto 1276 zł, różnica 164,30 zł,

- kwiecień 2012 r. zasiłek 1042,20 zł, wynagrodzenie netto 1276 zł, różnica 164,30 zł,
- maj 2012 r. zasiłek 1076,90 zł, wynagrodzenie netto 1276 zł, różnica 199,10 zł,
- czerwiec 2012 r. zasiłek 1042,90 zł, wynagrodzenie netto 1276 zł, różnica 233,80 zł,
- lipiec 2012 r. zasiłek 1076,90 zł, wynagrodzenie netto 1276 zł, różnica 199,10 zł,
- sierpień 2013 r. zasiłek 762,30 zł, wynagrodzenie netto 905,52zł, różnica 141,22 zł.

Łącznie powód utracił dochody w kwocie 1257,98 zł. Z tego względu zasądzona w pkt 1 b) wyroku kwota 8785,36 zł podlegała obniżeniu do kwoty 7457,10 zł, o czym Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art.386 § 1 k.p.c.

Dalej idąca apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art.385 k.p.c.

Konsekwencją zmiany wyroku Sądu Rejonowego co do zadośćuczynienia jest zmiana rozstrzygnięcia o kosztach procesu zawartego w pkt 4 wyroku.

Ostatecznie powód ostał się w wyroku Sądu Rejonowego w 83 %, a nie jak przyjął Sąd Rejonowy w 87 %. Tytułem kosztów procesu pozwany zobowiązany jest zatem do zwrotu 3141,51 zł.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art.100 k.p.c. w zw. z art.391 § 1 k.p.c. zgodnie z zasadą ich stosunkowego rozdzielania. Powód poniósł koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym w wysokości 1200 zł. Pozwany uścił opłatę od apelacji oraz poniósł koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym 1200 zł. Apelacja pozwanego została uwzględniona jedynie w 7%. W konsekwencji pozwany winien zwrócić powodowi tytułem kosztów kwotę 968 zł. Wysokość wynagrodzenia pełnomocników stron została ustalona zgodnie z § 6 pkt 5 w zw. z § 13 pkt 1 ppkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz.U. z 2013 r. poz.461 ze zm.) oraz zgodnie z § 6 pkt 5 w zw. z § 12 pkt 1 ppkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz.U. z 2013 r. poz.490 ze zm.).